Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Rok II. Nr. 104 (256) Wilno, Sobota, 9 maja 1925 r. Cena 15 groszy.

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Wychodzi codziennie prócz dni poświątecznych.

Cena prenumeraty: miesięcznie zł. 3. Zagranicą zł. 6. Prenumeratę przyjmują: Księgarnia W. Makowskiego, S-to Jańska 1, Skład papieru W. Borkowskiego, Mickiewicza 5. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego, Mickiewicza 4, róg Garbarskiej, tel. 82, Biura ogłoszeń S. Jutana, Niemiecka 4, telef. 222, J. Karlina, Niemiecka 22, telef. 605, Biuro ogłoszeń „Pośrednik", Wileńska 22 i wszystkie biura reklamowe w kraju i zagr.

Redakcja i Administracja: WILEŃSKA 15. Tel. 99. Czynna od g. 9 do 3 pp. Dział ogłoszeniowy „Kurjera Wileńskiego" mieści się przy Biurze Reklamowym S. Grabowskiego, Mickiewicza róg Garbarskiej 1. Tel. 82. Czynne od 9—6 w. Redaktor przyjmuje od 3—4 popoł. Rękopisów nadsyłanych redakcja nie zwraca.

Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy na 1 str. groszy 20, na 4-ej stronie 10. Komunikaty (ogłoszenia tekstowe) za wiersz milimetrowy 30 groszy. Układ ogłoszeń na 1-ej str. 5-o łamowy, na 4-ej str. 8-mio łamowy. Terminy druku mogą być przez administrację zmieniane dowolnie.

PORADNIA Polskiego Zrzeszenia LEKARZY SPECJALISTÓW
Wilno, ul. Garbarska 3, telef. 658.
SZCZEPIENIE OSPY ze świadectwami szkolnemi od godz. 5 do 6.30 wiecz.

SALA KLUBU HANDLOWO-PRZEMYSŁOWEGO
Mickiewicza Nr. 33-a.
We wtorek 12 maja br. odbędzie się jedyny recital światowej sławy pianisty
Mikołaja ORŁOWA
W programie Chopin i inni
Początek o godz. 9-ej wiecz. — Bilety zawczasu do nabycia w Księgarni „Lector" Mickiewicza 4, a w dzień koncertu przy wejściu. 8—1

Pp. Mecenasom, Inżynierom, Kupcom i Przemysłowcom
poleca się
Biuro Przepisywań
Wilno, Garbarska 1: Tel. 82.
Podania, oferty, kosztorysy, utwory literackie przepisuje się szybko i dokładnie.
Ceny bardzo przystępne.

Teatr Wielki
Występ Wiktorji Kaweckiej
Dziś poraz drugi
Manewry jesienne.
operetka Kalmana.
Początek o g. 8-ej w.

Wyprzedaż MEBLI
pokojów: jadalnych, sypialnych, saloników, kuchen. i części pojedyńczych
S. ANCELEWICZ
Wilno, ul. Niemiecka № 15.

D-r S. Margolis
Gabinet Roentgenowski, prześwietlania, zdjęcia i leczenie promieniami Roentgena, Wileńska 39 (róg Mostowej).

Ratunku!

Młodnieć, który wczoraj na Rosie, przerywanym, drgającym wzruszeniem głosem wołał z trybuny, żegnając kolegów i profesora, o pomoc, w przewodnictwo na drodze życia, powiedział najsilniejszą rzecz, ze wszystkich jakie dnia tego zostały wypowiedziane.

Mówił o tem, by strzedz młodzież od rozpusty, pijaństwa i pokus, od zła i ciemnych mocy, które na nich czyhają, na tych młodych wrażliwych nadwerężonych często psychicznie przez wojnę. Był to głos wstrząsający do głębi słuchającym. Odegrała się w tem przemówieniu dusza wzorowa tej młodzi, zahartowanej w twardej szkole życia powojennego, ale z uszczerbkiem sił moralnych, które by pomogły im znieść to, co życie, potworne często w swej bezwzględności, narzucić im może.

Te wstrząśnięte umysły, te poszarpane nerwy domagają się ukojenia, domagają się przyjaznej, delikatnej ręki, która by rozgorączkowane czoła ochłodzić mogła spokojnem ujęciem i wlać w nie równowagę, straszliwie ostatniemi wypadkami nadwerężoną.

Dość było spojrzeć na zapadłe, podkrążone, lśniące gorączką, oczy tych chłopców, na ich nagle zeszczuplałe, z wypiekami nerwowemi policzki, by widzieć jakie spustoszenia sprawiła w ich organizmie katastrofa Gimn. Lelewela.

Bo wszak oprócz okropnego wrażenia; widoku krwi i trupów, świadomość że oto byli wśród nich koledzy, którzy chcieli ich zgładzić ze świata i setki innych dzieci! Świadomość że mogą ich podejrzewać o współudział, niepokój co może jeszcze się okazać, w tej całej tajemniczej zbrodni. W dodatku gadzinowe syki „Dziennika Wil.", który nie szanując tragizmu chwili, rzuca się z jadem partyjnym, by szkalować nieszczęsne gimnazjum, a za nim endeckie gazety warszawskie, ubliżają żałobie, nazywając je bolszewickiemi

Nie wolno dziś operować nienawiścią! Najstraszniejsza to broń, najzjadliwsza trucizna, a poiliśmy nią wszystkich — wszyscy! Ciągle pisano, mówiono i uczono w niepodległej Polsce że kogoś trzeba nienawidzieć, gloryfikowano zbrodnię, z mordercy pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej, prasa N. D. robiła bohatera i uczyła młodzież w swoim obozie, że to jest patrjotyczny odruch, samosąd Muraszki również uczciła N. D. składkami! Nie trzeba kłaść kropek nad i, by zrozumieli jak takie wskazówki i metody działają na młodzież. To skuteczniejsze niż propaganda bolszewicka, bo dozwolone i uznane przez szanowanych, dekorowanych ludzi.

A. Niewiadomski zabił, i bohater, Muraszko morduje i patryjota! Tak piszą i mówią nasi ojcowie i starsi w narodzie. Dobrze, i my załatwimy nasze sprawy granatem i kulą.

I oto mamy tragedję gim. Lelewela. Bo wszak ci, co ją sprawili, byli właśnie ze sfer ziemiańsko-konserwatywnych, bardziej chyba zbliżonych do N. D. niż inne.

Ale nie wdawajmy się w roztrząsania i oskarżenia. Winnych jest wielu w tym okropnym zdarzeniu. Wiemy dziś jedno. Trzeba ratować młodzież. Trzeba *cały* system dzisiejszego wychowania, przeładowanego pracami po za nauką, rozproszonego, gorączkowego, zbyt pozbawionego ciszy, skupienia, wejścia w siebie, zbyt odłączonego od ciepła rodzicielskiego, od ufności względem zwierzchników, trzeba cały ten *sposób* rozwijania drastającego pokolenia poddać sumiennej, ścisłej i nacechowanej *miłością* rewizji.

Afera Trojanowskiego.

Komunikat urzędowy.

W związku z sensacyjną aferą Trojanowskiego komunikują urzędowo, iż min. spr. wewn. p. Ratajski delegował kierownika wydziału policji d-ra Adelsztajna, oraz inspektora Głównej Komendy pol. państw. Krzymuskiego do zbadania całokształtu działalności Okręgowego Urzędu policji politycznej w Warszawie.

Zarazem Min. Spr. Wewn. komunikuje, iż zawiesiło w czynnościach zastępcę p. Piątkiewicza nadkom. Łęskiego.

Niesłychane rewelacje.

W kołach sejmowych omawiano dziś b. żywo sytuację jaka się wytworzyła w związku z aferą Trojanowskiego, która zatacza coraz szersze kręgi.

Mówią o tem **że w aferę jest wmieszany agent pol. polit. Cechnowski który odegrał tak dwuznaczną rolę w procesie o zamach w uniwersytecie warszawskim.**

Okazuje się, że w Min. Spr. Wewn. istniał poprostu jakiś „Czarny Gabinet" z polecenia którego kontrolowano korespondencję poszczególnych posłów sejmowych.

Mówią, iż **kontrolę tę policja polityczna stosowała nawet wobec swego szefa t. j. min. Ratajskiego.**

Koła sejmowe domagają się stanowczo aby Rząd przeprowadził jaknajsurowsze śledztwo w tej sprawie i nie oszczędzał winnych bez względu na stanowisko służbowe.

Pan wicepremjer Thugutt radzi o sprawach mniejszości narodowych.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

W nadchodzący wtorek odbędzie się w pałacu Rady Ministrów posiedzenie sekcji dla spraw mniejszości narodowych pod przewodnictwem wicepremjera Thugutta.

M. inn. będą poruszane sprawy szkolnictwa dla mniejszości słowiańskich, sprawy gminy żydowskiej na Kresach i odbudowy dawnego pasa przyfrontowego.

Narady w sprawach inwestycyj.

Pan premjer Grabski przyjął w dniu dzisiejszym posła Bobrowskiego (P.P.S.) z którym omawiał sprawę inwestycji komunikacyjnych oraz prezydenta m. stoł. Warszawy p. Jabłońskiego w sprawach dotyczących akcji budowlanej.

Wielki krok naprzód.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.)

Min. Przemysłu i Handlu Kiedroń wniósł do Sejmu projekt jednolitej na całe państwo ustawy przemysłowej.

Fakt ten jest poważnym dowodem utrwalenia administracyjnej i gospodarczej konsolidacji państwa.

Istniejące dotychczas dzielnicowe ustawy w tej mierze stanowiące w wielu wypadkach znaczną przeszkodę dla przemysłowców kupców i rękodzielników, którzy pragnęliby rozwinąć swą działalność na obszarze całej Rzeczypospolitej.

Wyjazd polskiej delegacji handlowo-przemysłowej do Moskwy.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

W najbliższym czasie nastąpi wyjazd przedstawicieli handlu i przemysłu polskiego do Moskwy, celem zbadania na miejscu stanu życia gospodarczego w Rosji.

Wyjazd ten następuje na skutek pertraktacji prowadzonych między „Wniesztorgiem" i polskimi organizacjami gospodarczemi.

Genewskie obrady. Interesy i żądania poszczególnych państw. Tajne posiedzenie.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Z Genewy donoszą iż rozpoczęły się tam obrady komisji wojskowej konferencji dla spraw handlu bronią, której przdwodniczy gen. Sosnkowski.

Po zagajeniu obrad zaczęły się wstępne dyskusje.

Z dyskusyj tych wynika że Anglja, Włochy i Japonja są nader żywo zainteresowane w tem, ażeby handel statkami wojennymi aeroplanami bojowymi i balonami ze sterem był zupełnie swobodny.

Dalsze obrady w tej materji uznano za tajne, co wywołało silne wrażenie.

Przedstawiciele Ameryki żądali ażeby uchwalono zakaz używania na wojnie gazów trujących.

Przedstawiciel Polski zarządał aby zakazano używania bakterji rozszerzających choroby zakaźne.

Dalsze obrady w toku.

Z Kowna.

O podróży Purickisa do Rzymu.

Na ostatniem posiedzeniu sejmu interpelowano ministra spraw zagranicznych o rezultatach podróży Purickisa do Rzymu.

Minister Czarneckis oświadczył, że dr. Purickis nie miał żadnych zleceń urzędowych i podróż jego nosiła wyłącznie charakter informacyjny.

15 maja—świętem narodowem.

Sejm litewski ustanowił dzień 15 maja świętem narodowem.

W dniu tym otwartą została konstytuanta litewska.

Święto 15 maja zostało zaliczone do świąt obowiązujących.

Srebrne monety.

Pewna firma duńska otrzymała zamówienie z litewskiego ministerstwa skarbu na monety srebrne w sumie 8 miljonów litów.

Z państw bałtyckich.

Estonja.

Katastrofa lotnicza w Tallinie.

Onegdaj wydarzyła się straszna katastrofa lotnicza na wojskowym aerodromie.

Porucznik Kristel spadł podczas lotu szkolnego z wysokości 1000 metrów, ponosząc śmierć na miejscu.

Aparat został zdruzgotany.

Przyczyny katastrofy nieznane.

Przypuszczają, że lotnik błędnie kierował aparatem.

Nominacja dyplomatyczna.

Poseł estoński w Helsingforsie, Hellat, został mianowany dodatkowo posłem w Budapeszcie.

Kryzys w „Chariu-bank".

Talliński „Chariu-bank" — jeden z największych banków estońskich — znajduje się w nader krytycznem położeniu finansowem.

Kapitał zakładowy banku wynosi 50 miljonów marek estońskich, podczas gdy straty z powodu bankructw przewyższają 100 miljonów.

Przypuszczają, że bank zlikwiduje wkrótce swą działalność.

Najlepszy środek odżywczy
KAKAO
fabryki „PAC"
Żądać wszędzie!

Teatr Polski
Dziś o g. 8 m. 30 w.
koncert znakomitego skrzypka
Aleksandra Kontorowicza
z udziałem:
F. Krewer i R. Rubinstejna.

Jutro o g. 12½ w poł.
Koncert-poranek
poświęcony twórczości R. Wagnera.
po cenach najniższych

O g. 4-ej pp.
przedstawienie dla młodzieży szkolnej
po cenach zniżonych
premjera
„Gwałtu, co się dzieje"
komedja Al. Fredry.

O g. 8-ej wiecz. poraz ostatni
Musisz być moją.
Komedja Verneuil'a

Z SEJMU.

Na wczorajszem posiedzeniu Izba Poselska przystąpiła do dalszej rozprawy nad budżetem Państwa Skarbu.

Poseł Jaroszyński (Ch. N.) twierdzi ze budżet zanadto jest oparty na podatkach, że nasze bogactwa naturalne są nie wyzyskane.

Wice min. *Klarner* krytykuje zbyt pesymistyczne poglądy posła Michalskiego na obecną sytuację (gospod. Państwa.

Sprawozd. generalny pos. *Zdziechowski* uważa pogląd posła Michalskiego za jego osobiste zdanie. Mimo obecnych trudności gospodarczych reforma walutowa stanowi doniosły etap na drodze osiągnięcia gospodarczego rozkwitu Rzeczypospolitej.

Poseł Socha (Związek Chłopski) przemawia przeciw zbytniemu obciążeniu sfer najuboższych.

Po przemówieniu posła Łypacewicza (Wyzw.) zarządzono przerwę.

Po przerwie zabrał głos poseł Chądzyński (N.P.R.)

Następnie Poseł Moraczewski PPS uważa za niesłuszne twierdzenie, że senacja wywołuje wzrost kosztów utrzymania i bezrobocie.

Poseł, Głąbiński, (Zw.L.N.) oświadcza, że do pesymizmu niema powodów. Odbywające się teraz targi Poznańskie dowodzą, że jednak życie gospodarcze u nas tętni, że powstają nowe przedsiębiorstwa i to nawet w takich miejscowościach, od których by nikt tego się nie spodziewał. Powstają fabryki, które jakością swoich wyrobów mogą konkurować z zagranicą.

Okazuje się, że nasze społeczeństwo jest żywotne, ma ludzi zdolnych, pełnych inicjatywy i przedsiębiorczości. Poseł Toczek (Piast) dowodzi, że wskutek sanacji najwięcej ucierpieli drobni rolnicy. Po krótkiem przemówieniu posła Ilkowa (Chliborob) zakończono dyskusję nad budżetem Ministerstwa Skarbu, poczem zabrał głos sprawozdawca Michalski, który polemizował z poglądami wyrażonemi w czasie dyskusji. Na tem obrady zakończono.

Następne posiedzenie dziś o godzinie 10 min. 30.

Na porządku dziennym rozprawa wa nad budżetem Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Woda zatruta u źródła.

Tragedja w sali szkolnej w Wilnie swą potwornością przeraża.

Nie należy ona jedynie do kategorji t. zw. „smutnych, godnych ubolewania zajść". Jest to objaw niesłychanego zwyrodnienia, niemal bezprzykładnego.

Dwuch uczniów gimnazjum z premedytacją zbroi się w granaty i rewolwery, udając się do sali egzaminacyjnej. Strzelają do swych nauczycieli, do dyrektora, siejąc śmierć wśród kolegów. Pięć trupów i kilkunastu poranionych — oto plon okropny.

Ile w tem jest osobistego zwyrodnienia czy szału, niech rozstrzygną specjaliści—lekarze i badacze przestępstw kryminalnych. Nas tu zajmuje tło całej sprawy. Tłem tem jest szkoła i — stosunki „kresowe".

W szkolnictwie naszem widzimy ogromne obniżenie poziomu. Kładzie się nacisk na zmechanizowanie całego systemu podczas, gdy czynnik wychowawczy jest w zaniedbaniu, albo jest postawiony najfałszywiej. Stosunek nauczyciela do ucznia (wychowawcy do wychowanka) jest zimny, sztywny, biurokratyczny. Nie pracuje się nad kształtowaniem dusz, urabianiem charakterów. dawaniem szlachetnych wzorów.

W szkole panoszy się duch nietolerancji, nienawiści rasowej, narodowościowej, a nawet atmosfera apoteozowania gwałtu i zbrodni. Czyż nie byliśmy świadkami tych strasznych scen grudniowych (rok 1922), kiedy w stolicy kraju młodzież gimnazjalna i uniwersytecka na czoło się wysunęła awantur, a nawet walk ulicznych przeciw osobie pierwszego Prezydenta. A w dodatku przypomnijmy ten bolesny fakt, że ten upadek moralny — wodzowie prawicy: ustawodawcy, publicyści — charakteryzowali i usprawiedliwiali, jako „odruch ducha narodowego" u młodzieży.

Dawano błogosławieństwo gwałtowi. Patrzano następnie z pobłażaniem, kiedy ta sama młodzież apoteozowała mordercę Prezydenta, rozgrzeszano ją, kiedy awantury antysemickie rozpoczynała.

Tragedja wileńska swą grozą musi spowodować przemiany w całokształcie systemu wychowania. Nie uproszczone policyjne zarządzenia (zamknięcie zakładu, wpakowanie uczniów do internatu o surowej, więziennej dyscyplinie) załatwić winny sprawę, ale zmiana ducha przestarzałego, bezmyślnego, na system, dyktowany wskazaniami nowoczesnej pedagogiki.

Nieracjonalna forma matur, które są jedynie w praktyce karykaturą kwalifikacji ucznia — winna być usunięta. Nie uogólniając kwestji, trzeba powiedzieć, że większość tych matur, to udręka młodzieży.

Jednym z czynników tego podłoża, na którem rozegrała się tragedja wileńska, to ogólne stosunki kresowe. Rodzą one takie okazy zwyrodnienia i samowoli, jak np. Muraszko. Stosunki te to złowroga mieszanina despotyzmu i anarchji.

Stosunki kresowe są niezdrowe tak w administracji, jak i w szkolnictwie. Na czele właśnie wileńskiego okręgu szkolnego stoi człowiek, który w normalnych stosunkach nie ostałby się ani dnia na swem stanowisku. Kurator, znany jako najmarniejszy administrator, pod jego rządami wyrósł system trwonienia pieniędzy państwowych. To urzędnik tego typu, który czas poświęca polowaniom, zabawom, przyjęciom, a szkolnictwo traktuje jako rzecz uboczną. Czy taki człowiek może być kierownikiem wychowania młodzieży?

Ministerium wie o tych bolesnych stosunkach, posyłało komisję swą jeszcze w lutym b. r. i dotąd milczy. Czy materjały jeszcze nie wystarczają do usunięcia niedołężnego kierownika? !

Straszny czyn wileński musi znaleźć jaknajsurowsze, bez zastrzeżeń potępienie. Można go tłumaczyć, jako patologiczny objaw, ale niewolno powiedzieć, że na tem tragedja się wyczerpuje.

Serdeczna troska o wychowanie pokolenia dorastającego dyktuje wołanie o wejrzenie w głąb, o sanację szkoły, o sanację wychowania, o sanację życia publicznego!

Meksykańskie stosunki w szkolnictwie głównie u nas uzdrowimy, gdy wodę z trucizny oczyścimy u źródła!

Zygmunt Piotrowski.

RADJOTELEGRAM.

„Odrodzona Polska"

Film, który wobec świata jest świadectwem naszej wielkości będzie wyświetlany wktótce w kinie „Helios".

Warszawa — a środowy wypadek w Wilnie.

WARSZAWA. 8.V. (Pat.). Natychmiast po otrzymaniu wiadomości o wypadku z przedwczoraj,został wydelegowany z ramienia Ministerstwa W. R. i Ośw. P. do Wilna wizytator p. Czerwiński.

Bierze on udział w śledztwie, prowadzonem przez władze szkolne. Nadto reprezentuje p. Ministra na pogrzebie ofiar, który odbył się wczoraj na koszt państwa.

Na trumnie prof. Jankowskiego, który zginął na posterunku, pełniąc swe obowiązki pedagogiczne, złożył p.Czerwiński wieniec w imieniu Ministerstwa W. R. i O. P.

O wynikach przeprowadzonych badań Ministerstwo jest codziennie informowane przez delegata telefonicznie.

Nowa wielka manifestacja francuska na cześć Polski.

PARYŻ. 8.V. (Pat.). Niezależnie od adresu, złożonego ambasadorowi Chałopowskiemu w niedzielę przez delegata akademji francuskiej i Instytutu, złożyła na ręce Ambasadora Polski Akademja Nauk moralnych i politycznych adres, podpisany przez stałego jej sekretarza Karola Lyon Caon, wyrażają głęboką radość, jaką odczuwają profesorowie Akademji nauk moralnych i politycznych z okazji założenia w Warszawie Instytutu Francuskiego.

Fakt ten jest uważany w kołach politycznych za manifestację olbrzymiego znaczenia.

Dziennikarze zagraniczni, zwłaszcza korespondenci dzienników angielskich, widzą w tej manifestacji, dowód, iż sojusz francusko-polski jest podyktowany nietylko koniecznościami natury politycznej, lecz wypływa z czynników natury moralnej, które są gwarancją jego stałości.

Ręka w rękę.

GENEWA, 8.V. (Pat.). Delegacja polska na konferencję w sprawie handlu bronią utrzymuje ścisły kontakt z delegacjami rumuńską i państw bałtyckich.

W dniu wczorajszym odbyły się narady w sprawie stosowania wspólnej taktyki na konferencji, oraz uwzględnienia ewentualnych poprawek do tekstu konwencji.

Interpelacja posła Pławskiego i tow. z Z.P.P.S. w sprawie tragicznych zajść w gimnazjum im. Lelewela w Wilnie.

Dzisejsza prasa warszawska doniosła o tragicznych zajściach w gimnazjum im. Lelewela w Wilnie.

Od strzałów rewolwerowych i rzuconego granatu przez maturzystów Ławrynowicza i Obrąpalskiego padło kilku zabitych i rannych uczniów i nauczycieli. Niebywały ten dramat zwrócił oczy całego społeczeństwa na okropne stosunki, panujące w szkolnictwie. Szczególniej stosunki w Kuratorjum Wileńskiem, na czele którego stoi p. Gąsiorowski, były oddawna opłakane; cała opinja publiczna od dłuższego czasu domagała się naprawy tych stosunków.

Zbrodnia wileńska wywołuje potrzebę natychmiastowej senacji tych stosunków w całem Państwie, ze szczególnem uwzględnieniem nowoczesnych wymagań pedagogiki, zamiast suchego formalnego stosunku do młodzieży.

Nie przesądzając istotnych przyczyn tragedji wileńskiej, musimy żądać najścislejszego śledztwa dla wykrycia całej prawdy, oraz najrychlejszego usunięcia tych wszystkich czynników, które stwarzają warunki dla tak potwornych tragedji.

Podpisani zapytują P. Min. Oświecenia publicznego:

1) Jakie zarządzenia wydał w tej sprawie?

2) Kiedy zechce zakomunikować Sejmowi o swych zarządzeniach i wynikach śledztwa?

Warszawa, dnia 7 maja 1925 r.

W sprawie tragicznych zajść w Gimnazjum im. Lelewela.

Zaskoczeni przerażającą katastrofą w murach Szkoły Polskiej,

przejęci niewymownym żalem z powodu niewinnych jej ofiar — i

pełni gorącego współczucia dla osieroconych rodzin chcemy by w zwartym szeregu dopomóc społeczeństwu rozwiać chmury, zawisłe nad naszą szkołą.

Krew naszych dzieci i nauczycieli, przelana tak niepotrzebnie i tak tragicznie na ławach szkolnych, nie może wsiąknąć bez śladu — nie może przejść w zapomnienie, bo krople jej zbroczyły nas wszystkich.

Musimy zajrzeć prawdzie prosto w oczy, wyznać, że jest źle — i szukać wyjścia.

Pierwszym etapem winno być wszechstronne zbadanie przyczyn, które doprowadziły do tak tragicznych zajść na terenie szkolnym.

W tym celu, a także w celu wyrobienia zdrowego sądu o rzeczy,

uzgodnienia i kierowania na właściwe tory wzburzonej opinji publicznej — i

wyszukania właściwej drogi do osiągnięcia wyznaczonego celu.

Stowarzyszenie Techników Polskich zwołuje w najbliższym czasie Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie z udziałem przedstawicieli organizacji społecznych i osób zaproszonych.

Rada Stowarzyszenia Techników Polskich w Wilnie.

Cześć zmarłym.

Pięknym majowym, rozsłonecznionym dniem, żegnało Wilno swych drogich zmarłych...

O godz. 10 tłumy gromadziły się koło kościoła św. Jakóba i kolejno wchodziły, by się pomodlić u dwóch trumien: prof. Jankowskiego i T. Domańskiego, tonących w powodzi kwiatów i wieńców.

Uroczyste pienia i modły wznoszą się ku sklepieniom kościoła, niejedne oczy toną we łzach. Przemówienie wygłosił ks. Bokszczanin, nawołując do miłości braterskiej, potępiając siewców nienawiści, wyrażając żal za zmarłemi, a potępienie tym, którzy cień na gimnazjum i wychowawców rzucają.

Po mowie księdza prefekta wszyscy obecni w kościele św. Jakóba, udali się do soboru św. Ducha przy ul. Ostrobramskiej, gdzie stały zwłoki ś. p. Zagorskiego.

W soborze odprawił nabożeństwo żałobne archymandryta wileński, poczem nad trumną wygłosił mowę w języku polskim archijerej Morozow, zaznaczając, iż była to świetlana postać, postępująca w swem życiu według zasad Chrystusowych: miłować bliźnich i nieść im pomoc w każdym wypadku.

Następnie mówił student białorusin ostro potępiając system szkoły polskiej, na co mu kolega zmarłego Zagorskiego, odpowiada w przemówieniu, opowiadając jak ten prawosławny Białorusin kochał swoją polską szkołę i czem w niej był dla kolegów. Poczem zwłoki zostały w otoczeniu licznej publiczności odprowadzone na miejsce wiecznego spoczynku.

O 5 ej po południu, niezmierzone tłumy napływać zaczęły w stronę kościoła św. Jakóba, otaczając plac ulice, kędy miał przechodzić kondukt. Delegacje niosły i niosły wieńce, białe kwiecie z zielonemi gałęziami płynęły, niesione młodemi rękami, jak nieskończona struga i spływały do stóp trumien. Wszysktkie gimnazją, zrzeszenia, szkoły (zauważyliśmy piękny wieniec niesiony przez uczennice francuskiej szkoły, wszystka młodzież wileńska szła ku temu koledze swemu, który tam oto, spał snem wiekuistym...

Ku ukochanemu profesorowi, który zginął z nim razem...

I niezmiernie długi, bolesny pochód popłynął w dal... gdy wszedł na ulicę Mickiewicza zajaśniała po krótkim deszczu tęcza... i szły te tłumy, ta młodzież, te wieńce i te żałobne rodziny, z malutkiemi dziećmi prof. Jankowskiego pod ten łuk tęczy, właśnie jakby w jaką głorję niepojętą, w chwałę wieczystą odprowadzały te niewinne czyste ofiary niepojętych przeznaczeń. Nie pamięta Wilno takiego pogrzebu... ani takiego zdarzenia...

W kościołach po drodze biją dzwony ku czci zmarłych. Na drodze, (cały czas młodzież wzorowy utrzymuje porządek) przemawia wyrazami kondolencji p. kurator Gąsiorowski. Potem nawołuje do ufności, że krew niewinnych, jak opiewa, odkupi winy i da nadzieję na przyszłość, katecheta gimn. Zyg. Augusta, ks. Chomski, serdecznie i z prostotą mówi prof. Narwojsz, charakteryzując zmarłych, ostatnio przemawia, łamiącym się głosem uczeń, żegnając kolegów i profesora. Potem... posypały się grudki ziemi przy dzwiękach Marsza żałobnego Chopona, i śpiewów kościelnych, padły ostatnie łzy zrozpaczonych rodzin i tłum powoli rozpraszać się zaczął...

A nad wszystkiemi stała cudna zorza koniecznej nadziei mimo bólu, mimo śmierci i niedoli ludzkiej...

— — — — — — — — —

A tamci? Tamci nieszczęsnicy, których nikt nie pójdzie żegnać na wieczny spoczynek, którym nie za-

Z teatru na Pohulance.

(*Pożegnalne widowisko baletowe*, — dwa utwory muzyczne tut. kompozytorów: p. *M. Józefowicza* „Krakowiak — kapryś" i p. *Wilińskiego* — „Baśń kuligowa". Zespołowi baletu— dowidzenia!).

We wtorek żegnaliśmy artystów baletu przed wyjazdem zespołu zagranicę. Wśród bogatego programu produkcyj, znanych i oklaskiwanych entuzjastycznie przez nas i przez publiczność w sezonie, zainteresować musiały dwa utwory tut. kompozytorów: p. *Michała Józefowicza* „Krakowiak—kaprys" i p. *Wilińskiego*: „Baśń kuligowa". Dobrze, że przynajmniej kierownik baletu p. Ciepliński — na koniec sezonu zajął się swoistą produkcją i choć w części ratował honor domu.

Zainteresowanie było zupełnie usprawiedliwione. Krakowiak p. Józefowicza akompanowany na fortepjan nie należy do utworów, które codziennie się spotyka. W strukturze pomysłowy, jędrnie brzmiący, z przejściami, przeprowadzonymi finezyjnie, ze smakiem i ze znajomością współczesnych środków harmonicznych — odznacza się czysto polskim charakterem i temperamentu naszego zacięciem. P. Ciepliński ilustrował go plastycznie z dystynkcją i werwą wodzireja krakowskiego, przyczem urozmaicił go barwnie figurami i polotem animuszu, obficie płynącym z osnowy samej kompozycji. Zadanie miał trudne, jak zwykle, gdy utwór przeduchowiony i głębiej pomyślany muzycznie, wyrazić się pragnie plastycznie giestem i tańcem na scenie; do tego krakowiak p. Józefowicza, w instrumentacji orkiestrowej, tak, jak ją słyszeliśmy, i w tem wykonaniu muzycznym nie uwydatnił swoich istotnych cech i zalet artystycznych. Jeżeli — mimo to, na scenie wartości utworu nie zmniejszono, przeciwnie, p. Ciepliński wyposażył go inwencją swego talentu, należy to przypisać umuzykalnieniu artystów, zrozumieniu i wyczuciu przez nich ducha kompozycji... „Krakowiaka" wykonali z widocznem zapałem, a także i szacunkiem dla znakomitego wileńskiego muzyka i kompozytora pp. Matuszewska, Purzycka, Gwozdzikowska, Wierzbicka, Ciepliński, Łaczkiewicz, Wierzbicki i Szubiakiewicz.

Łatwiejsza była sprawa z „Baśnią Kuligową" *p. Wilińskiego*. Utwór, mile brzmiący, bez większych pretensyj i odrazu dla pewnego celu, tj. do scenicznego wykonania, skomponowany, w ciekawej interpretacji baletu, jeszcze ożywił się do serdecznego uśmiechu, zwłaszcze swem zakończeniem, gdy tancerki — zwodnice zdradzają w końcu swoje maseczki, pobudzał zaskoczone niespodziewanym efektem audytorjum. Jednem słowem — udatna fraszka muzyczna, wybornie nadająca się do ilustracji tańcem. Ale dlaczego nazwano ją „Baśnią" Kuligową? Raczej „zjawa", albo „żart"... „psikus", „zmowa"... Srebrne przędziwa baśni, nie z tego snują się świata... Żart był dobry, dowcipnie skomponowany i wykonany i oklaskany gorąco.

Należałoby na tem miejscu cały bogaty program wieczoru przejść po kolei i wymienić wszystkie nazwiska cenionych artystów naszego baletu i na pożegnanie każdego najwyższą pochwałą, jak zasłużyli sobie obdarzyć. Nieduże to będą słowa podziękowania, jak wiązanka kwiatów na pożegnanie, rzucona pod adresem kierownika zespołu p. Cieplińskiego i wszystkich artystów za urozmaicenie sezonu i pożyteczną, wybitną ich pracę.

Na szczęście, o ile mnie informacje nie mylą, właściwie nie żegnamy się z zespołem baletu. Jeżeli Reduta z dyr. Osterwą na stałe zagospodaruje się w teatrze Wielkim, zespół nasz baletowy z pewnością będzie zaangażowany, albowiem p. Ciepliński był już i tak poniekąd awangardą misji, którą teatr ma spełnić i stosunków z Redutą nie zadzierzgnął od dzisiaj....

Dlategoj, nie żegnamy Was kochani tłumacze i twórcy rytmu myśli ludzkiej i jej czułych dzwięków na scenie, lecz liczymy na Wasz, w przyszłym sezonie I współudział w teatrze, który — na całą Polskę oby, nie z imienia tylko, był wielkim!

(*A. L.*)

dzwonią dzwony, ni płacz rodaków." Tamci... zbrodniarze? Obłąkani? Ofiary zła? Ponieśli do grobu tajemnicę swych pobudek i sami sobie wymierzyli okrótną sprawiedliwość... Niech że i im ziemia nie cięży zbytnio na umęczonych sercach...

Hro.

Lekceważenie.

We wszystkich katastrofach, czy się one staną w mieście, czy na wsi, jedyną pociechą, ukojeniem ludności i zaspokojeniem jakiem takiem opinji jest obecność i bezpośrednie zetknięcie się najwyższych władz Państwa ze zdenerwowaną ludnością.

Gdy trzęsienie ziemi lub powodzie nawiedzały okolice Włoch lub Niemiec, przybywali na miejsce panujący i królewskie „majestaty" chodziły wśród gruzów okazując współczucie niedoli ludzkiej.

Ale Wilno jest wyjęte z pod uwagi, troski i jakiejkolwiek sympatji Rządu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Zdawałoby się, że katastrofa, o jakiej nikt w życiu swojem nie słyszał, że pięć trumien, w których spoczywają młode zwłoki, że rozpacz rodzin, oburzenie i trwoga całego miasta, to dostateczne powody do zajrzenia w ten nieszczęsny „kresowy" kąt, zapomniany od Boga i ludzi.

Nie, to nie jest dostateczne dla p. Ministra Grabskiego!

To nie warte by się raczył pofatygować osobiście lub przysłał komisję, jak to ma miejsce zwykle, gdy się zdarzy katastrofa w instytucji zależnej od ciała zbiorowego.

Nie, w Warszawie uważają, że wystarcza zwykły urzędnik, nie znający tutejszych stosunków, odrazu oddany pod wpływ kuratorjum, informujące go w odpowiednim kierunku, bez kontroli społeczeństwa.

Od dwóch dni delegacje poważnych obywateli, ojców zagrożonych dzieci, domagają się audjencji u miarodajnych czynników i daremnie...

P. Delegat od kilku dni na objeździe, nie wrócił do Wilna, dopiero w niedzielę będzie z powrotem... Obojętność czy system?

W każdym razie na uspokojenie opinji zdenerwowanej, szarpanej tysiącem plotek, to nie wystarcza.

KRONIKA.

Sobota 9 Maj	Dziś — Grzegorza z Nazjanzu Jutro—Antonina B.W. Idyzydora Wschód słońca— g. 3 m. 51 Zachód „ —g. 7 m. 15

Bibljoteki i muzea.

Bibljoteka Publiczna i Uniwersytecka —Uniwersytecka 5, czytelnie otwarte od g. 10 r. do 6 wiecz., wypożyczalnia od 12—4.

Bibljoteka T-wa imienia Wróblewskich —Uniwersytecka 9—10.

Bibljoteka i Zbiory T-wa Przyjac. Nauk —Lelewela 4, zwiedzać można (za każdoraz. porozumieniem z jednym z członków Zarz. T-wa) w środy, piątki i niedzielę od 12—2. Bibljoteka czynna od g. 4—6 prócz sobót.

Bibljoteka Centralna Z. B. K. dla stowarzyszeń P. W. i Hufców Szkoln.— Dominikańska 13.

Czytelnia im. Tomasza Zana—W. Pohulanka 14, otwarta w dnie powszednie (prócz poniedziałków rano) od 10 rano do 8 wiecz. bez przerwy. W poniedziałki od 3—8.

Straż ogniowa.

Dominikańska 2, tel. 45.

Pogotowie ratunkowe.

Dominikańska 2, tel. 6.

Porady lekarskie.

Kasa Chorych (m. Wilna i N.-Wilejki)— Dominikańska 15, tel. 15 i 16. Udziela bezpłatnej pomocy lekarskiej wszystkim ubezpieczonym i ich rodzinom w *Poliklinice* (Dominikańska 15) codz. oprócz dni świąt. od 8—9.

Poradnia Polsk. Zrzesz. Lekarzy Spec— —Garbarska 3, II piętro, tel. 658.

Poliklinika Litewska — Wileńska 28. Przyjęcia od 10 rano do 4 popoł.

Przychodnia dla gruźlicznych — Żeligowskiego 1.

Nocne dyżury aptek.

W tym tygodniu dyżurują:

Augustowskiego—Stefańska róg Kijowskiej
Frumkina — Niemiecka 25.
Rostkowskiego — Kalwaryjska 4.
Wysockiego — Wielka 3.

Stale dyżurują:

Paka — Antokolska 54.
Siekierzyńskiego—Zarzecze 20.
Sokołowskiego—Nowy Świat, Targowa 9
Szantyra — Legjonowa 24
Zajączkowskiego—Zwierzyniec, Witoldowa

URZĘDOWA.

— **Przyjazd Delegata Rządu.** Przyjazd Delegata Rządu oczekiwany jest w niedzielę dnia 10 b. m. (x).

— **Listy kondolencyjne.** Zastępca Delegata Rządu p. Olgierd Malinowski wystosował listy kondolencyjne do rodzin ofiar, poległych w gimnazjum im.Joachima Lelewela.

— **Kondolencja od łotyszów.** Pan Donas, wice-konsul łotewski w dniu 8 b. m. złożył p. O. Malinowskiemu, zastępcy Delegata Rządu, kondolencję z powodu zajść w gimn. im. Joachima Lelewela. (x).

MIEJSKA.

— **Powiększenie elektrowni miejskiej.** Magistrat zamierza obecną Elektrownię Miejską powiększyć do tego stopnia, aby mogła ona zadowolić w zupełności potrzeby mieszkańców.

Dla zorjentowania się czy planowane powiększenie będzie odpowiadać swemu celowi i na jakich ulicach trzeba byłoby ułożyć nową sieć rozdzielczą, byłoby pożądanem aby mieszkańcy miasta, życzący przyłączyć się do sieci elektrycznej lub zwiększyć moc posiadanej już przez nich instalacji, zgłosili w Magistracie swe zapotrzebowania.

Dla tego celu będą wyłożone w Wydziale Elektrycznym listy w których zainteresowani, będą mogli zapisać nazwę ulicy i ilość wymaganych lampek.

— **Kursy dla Przewodników po Wilnie.** W niedzielę 10.V r. b. odbędzie się 3-cia wycieczka metodyczna pod kierownictwem prof. Ferdynanda Ruszczyca.

Program wycieczki: kościół św. Piotra i Pawła. Zbiórka punktualnie o godz. 11¾ w Dziekanacie Wydziału Sztuk Pięknych, Uniwersytecka, 3.

— **Ceny na piwo.** Komisja rzeczoznawców branży browarnej przy Obywatelskim Komitecie do walki z lichwą i spekulacją ustaliła na swem posiedzeniu w dniu 7 b. m. cenę za butelkę 0,5 piwa Haberbuscha w restauracjach I rzędnych — 70 groszy i w restauracjach II rzędnych — 60 groczy.

Cenę na piwo browarów Szopena i Czerwono-Dworskiego ustalono na tem że posiedzeniu w restauracjach I rzędnych 65 groszy i w restauracjach drugorzędnych—50 groszy. (x).

SPRAWY SAMORZĄDOWE.

— **Zjazd wojewódzki pracowników samorządowych.** W dniu 24 bm. odbędzie się w Wilnie zjazd wojewódzki pracowników samorządu powiatowego wiejskiego i gminnego dla województwa Wileńskiego i Nowogródzkiego. Zjazd zorganizuje komitet wykonawczy Związków Pracowników Samorządów powiatowych miejskich i gminnych.

Na porządku dziennym: 1) Otwarcie Zjazdu, 2) Wybór prezydjum, 3) przemówienie powitalne, 4) referaty o znaczeniu samorządu i pracy społecznej, 5) referat rola pracownika samorządowego w społeczeństwie, 6) Sprawy zawodowe cele i zadania związku pragmatyka służbowa i sprawy organizacyjne. Na zjazd powyższy zostały zaproszeni bezpośrednio: 1) Wojewoda; 2) naczelnik wojewódzkiego wydziału samorządowego; 3) dyrektor Izby Skarbowej p. Malecki; 4) Kurator Okręgu Szkolnego Wileńskiego p. Gąsiorowski; 5) Starosta; 6) prezydent m. Wilna p. Bańkowski i stowarzyszenie urzędników państwowych. (l)

— **Pożyczki dla samorządów miejskich i ziemskich.** W celu uporządkowania akcji inwestycji samorządowych i zatrudnienia wzmagającej się liczby bezrobotnych, urząd delegata rządu powiadomił samorządy, iż związki komunalne mogą otrzymać na inwestycje samorządowe pożyczki ze skarbu państwa z sum obrotowych na termin 3-ch miesięczny z prawem prolongaty na dalsze 3 miesiące, a w wypadkach na szczególne uwzględnienia zasługujących do końca 1925 roku.

Pożyczki te będą krótko terminowe, oprocentowane na 12 procent w stosunku rocznym i udzielane będą za zabezpieczeniem zwrotu na wpływach z dodatków komunalnych do podatków państwowych danego związku w terminie płatności tych że z tem, iż w razie nie dotrzymania przez związek ustalonego terminu zwrotu pożyczki, zajęcie wymienionych wpływów podatkowych nastąpi w drugim dniu po upływie nie dotrzymania terminu zwrotu pożyczki.

Pożyczki, o których mowa, będą udzielane wszystkim gminom miejskim i powiatowyw związków komunalnych. (x)

SPRAWY GOSPODARCZE.

— **Czy wolno sprzedawać za granicę papiery wartościowe?** Wobec pogłosek o tem, że pewne banki pertraktują z kapitalistami zagranicznemi o sprzedaż swoich portfelów akcji, min. skarbu przypomina, że sprzedaż papierów procentowych i dywidendowych (a w ich liczbie i akcji przedsiębiorstw bankowych) osobom fizycznym i prawnym zamieszkałym względnie mającym siedzibę zagranicą, bez specjalnego zezwolenia właściwej władzy skarbowej jest zabronione i podlega karze, bez względu na to, czy ze sprzedaży tych walorów połączony jest wywóz ich zagranicę, czy też walory te pozostać mają w kraju do dyspozycji wymienionych osób. (x).

— **Jakie podatki musimy płacić w maju.** W miesiącu maju przypadają terminy płatności następujących ważniejszych podatków bezpośrednich:

Do dnia 15 maja — miesięczne wpłaty podatku przemysłowego od obrotu z poprzedniego miesiąca.

Do dnia 31 maja — połowa podatku dochodowego, obliczonego od wykazanego w zeznaniu dochodu.

W ciągu 7 dni po dokonaniu potrącenia wpłata podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i płac na najemną płacę.

Nadto płatne są podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem wniesienia należności w maju r. b. (x)

SPRAWY ROLNE.

— **Zapomogi siewne.** Referat rolny starostwa Wileńsko-Trockiego przystąpił już do udzielania pożyczek na zapomogi siewne, które są udzielane pod weksle lub tak zw. skrypta dłużne, za poręczeniem dwóch osób.

Zapomogi udzielane są w wysokości od 15 do 200 złotych, zaś ogólna suma zapomóg na cały powiat wynosi 56.250 złotych.

Osobne zapomogi otrzymali osadnicy kresowi w wysokości 7.400 złotych (x).

Z POCZTY.

— **Ujednostajnienie pisowni w urzędach pocztowych.** Wileńska Dyrekcja poczt i telegrafów, celem ujednostajnienia pisowni w korespondencji urzędowej, poleciła wszystkim podległym sobie urzędom nabycie zalecanego przez Prezydjum Rady Ministrów podręcznika pisowni polskiej Rygiera celem ścisłego zastosowania się do zawartych w nim zasad. (l).

Z KOLEI.

— **O ulgi przejazdowe.** Wileńska Dyrekcja Kolei Państwowych wystąpiła z wnioskiem do ministerjum, by na niektóre pociągi lokalne stosować można było zmniejszoną taryfę osobową za przejazd. (x).

WOJSKOWA.

— **Odroczenie służby wojskowej dla uczących się.** Zgodnie z artykułem 51 ustawy o powszechnej służbie wojskowej w Wilnie korzystają z odroczenia służby wojskowej zakłady naukowe następujące: Uniwersytet Stefana Batorego, Seminarja duchowne katolickie i prawosławne, ginazja im. króla Zygmunta Augusta, im. Joachima Lelewela, im. Adama Mickiewicza, im. Juljusza Słowackiego, gimnazja żydowskie Epsztejna i Ety Dzięcielskiej, szkoła techniczna, średnia szkoła ogrodnicza, wileńska szkoła handlowa, szkoła rzemieślniczo-przemysłowa, państwowe seminarjum nauczycielskie im. Tomasza Zana.

Prócz tego w Wileńszczyźnie korzystają z ulg gimnazja państwowe w Nowej Wilejce, Oszmianie, Święcianach, Dziśnie, Seminarjum nauczycielskie w Borunach i szkoła rzemieślniczo-przemysłowa w Nowej Wilejce. (x)

— **Zakonnicy nowicjusze korzystają z ulg wojskowych w Wileńszczyźnie.** Zgodnie z rozporządzeniem wykonawczem do ustawy o powszechnem obowiązku służby wojskowej, w województwie Wileńskim następujące zakony mają prawo korzystania z odroczenia terminu odbycia służby w wojsku: zakon O. O. Franciszkanów, zakon O. O. Jezuitów, zakon O. O. Misjonarzy oraz prawosławny zakon św. Ducha.

— **Odbudowa kościoła garnizonowego.** Dziś o g. 7 min. 30 wiecz. w urzędzie delegata rządu odbędzie się pod przewodnictwem biskupa Michalkiewicza walne zebranie członków komitetu organizacyjnego odbudowy kościoła garnizonowego w Wilnie. (x)

Z rynku.

Ceny rynkowe z dn. 8 bm.

Za kilogram: chleb biały — 58 groszy, chleb stołowy—52 grosze, chleb razowy — 40 groszy. Mąka 50 proc. pytlowa—55 gr., mąka 70 proc. stołowa—52, mąka razowa—40. Mięso wieprzowe 2 złote 25 gr. cielęcina—1.20. Mięso wołowe I gatunku — 1.60, mięso wołowe III gatunku—1.10. Masło importowe—5., masło miejscowe—4.50. Słonina krajowa—2.50, słonina amerykańska — 3.40. Kasza jęczmienna—65 gr., kasza gryczana—85 gr. Mleko za litr — 30 — 35 gr. Jaja za 10 sztuk—1—1.10 gr.

Za 100 kilo: żyta—33.60, jęczmienia—33.60, i owsa 35 zł. Drzewo za metr od 7—8 złotych (x)

WYPADKI I KRADZIEŻE.

W Wilnie.

— **Znów samobójstwo młodej kobiety.** W dniu 7 b. m. wystrzałem z rewolweru pozbawiła się życia Wiera Reszke, lat 22, zam. przy ul. Antokolski-Brzeg 21.

— **Pożary.** W dn. 3 b. m., wskutek wadliwego urządzenia kominu spalił się dom mieszkalny Szynkiewicza Mieczysława, w czasie ratowania rzeczy domowych została ciężko poparzoną Miluś Barbara. (l)

— **Kradzież.** W dn. 7 b. m. z mieszkania p. Anny Haranowiczowej zam. przy ul. Filipskiej 7, za pomocą włamania się, nieznani sprawcy skadli ubrań i biżuterję na ogólną sumę 3 tysięcy złotych. Dochodzenie w toku. (l)

Na prowincji.

— **Nieszczęśliwy wypadek z granatem.** W dniu 6 b. m. o godzinie 12 m. 30, około majątku Zadrucie gm. Mańkowskiej pow. Duniłowickiego Sikora Jan bawiąc się granatem spowodował wybuch, którym został ciężko ranny i wkrótce zmarł.

Pożary. W dn. 4 b. m. około g. 22 m. 30 wybuchł pożar w folwarku Mankowo, gminy Kurzenieckiej powiatu Wilejskiego. Przyczem spalił się dom mieszkalny oraz stajnia i chlew. Straty wynoszą około 5 tysięcy złotych. Dom powyższy został podpalony umyślnie, ażeby w ten sposó usunąć dzierżawcę Bliźniaka Makara.

Sprawcy pożaru zostali ujęci. Dalszych szczegułów brak. (l)

— W dn. 6 b. m. około godziny 11 m. 30 spaliło się około 20 ha lasu, w majątku Dowośnie gm. Kucewickiej powiatu Oszmiańskiego. Zachodzi podejrzenie, że pożar wybuchł wskutek podpalenia. (l)

— W dniu 6 b. m. o godzinie 11 m. 30 w folwarku Dziedzimino gminy Mikołajewskiej pow. Dzisnieńskiego, należącym do Zofji Jemickiej, a wydzierżawionego obecnie przez gajowego Adama Parfjanowicza wybuchł pożar, wskutek którego spalił się dom mieszkalny i inne zabudowania gospodarcze, oraz inwentarz żywy i martwy.

PAŃSKI SEN O BOGACTWIE MOŻE SIĘ ZIŚCIĆ. Co drugi los wygrywa.
Przez Państwo Niemieckie zatwierdzona loterja krajowa.
54,000 wygranych i 1 premja ogólnej wartości 11 miljonów niemieckich marek złotych.
Na jeden los wygrać można pół miljona mare złotych 500.000 marek złotych.
450.000 mk. zł., 300,000 mk. zł., 250,000 mk. zł.. 150,000 mk. zł., 100,000 mk. zł., 2 po 30,000 mk. zł., 3 po 25.000 mk. zł.
Tysiąc większych i średnich wygranych.
Wypłata gwarantowana przez państwo niemieckie. Co miesiąc losowanie. Urzędowy wykaz wygr. dołącza się bezpłatnie.
CENY LOSÓW: 1/8 — 6 mk., 1/2 — 15 mk., 1/1 30 mk., 1 złoty równa się 79 fenigom. Kosztów przesyłki nie liczę.
Natychmiastowe obstalunki proszę skierowywać pod adresem:
R. A. Höhn, Hamburg, Kantstrasse 34.

Wśród Książek.

Wydawnictwa Gebethnera i Wolffa Warszawa. Ferdynand Goetel. Ludzkośc. Dwa opowiadania.

Nabytkiem wojennym jest talent, niepospolity p. Goetla Jego *Kar chat, Pątnik Karapeta* i ostatnie dwie nowele *Schmerzenreich i Ludzkość*, wykazują nieprzeciętne zdolności literackie w sposobie ujmowania przedmiotu, ubarwiania go własną fantazją i w malowniczym opisie krajobrazu egzotycznego, w którym autor przebywał.

W ostatniej książce, zawierającej dwie dłuższe nowele, *Ludzkość* opowiada o rzewnych fazach przyjaźni dwojga ludzi, różnych od siebie, a złączonych głębokiem uczuciem. Przejścia duchowe bohatera,jego przygoda u źródła „Talizman Ludzkości" są tak piękne, że pod względem głębi i subtelności, stoją na równi z nowelami nieodżałowanego Małaczewskiego, bez jego tragicznego podkładu.

Historja zaś *Szmercenreicha*, psa-widmą, psa-pogrobowca, mściciela i obrońcy, jest jedną z najpiękniejszych rzeczy, jakie się kiedy w literaturze, tego rodzaju ukazały. Jakże płytkie obok tej noweli, wyglądają opowiadania przechwalonego Londona!

Przygody Szmercenreicha mają za tło oboz jeńców austryjackich, przy dalekiej wsi rosyjskiej, Kirgizkiej, gdzieś w stepach położonej. Charakterystyka poszczególnych osób, typy miejscowe, opis krajobrazu, we wszystkiem p. Goetel daje dowody doskonałego odczucia duszy ludzi, zwierząt i rzeczy.

Piękny, mocny i talent mający dar wzruszenia czytelnika!

Jerzy Ostrowski *Sztandar na maszcie* i tegoż autora *Chorągiew na dachu*. Obie powieści napisane w jednym roku, mają za temat przygody młodych ludzi na wojnie i w krótkim okresie przed nią. Tytuły bodaj, że są oznaką duchowej wartości bohaterów. W pierwszej Tomasz Krzesz narwany ideowiec, konsekwentny w swej zapalczywej miłości do własnych koncepcji życiowych i przeprowadzający je mimo otoczenia, nawet w najgorszych warunkach. P. Ostrowski, pierwszy bodaj w literaturze powieściowej, umieścił opis piekielnych warunków obozu w Szczypiornie i działanie takowych na internowanych. Stosunki w związkach strzeleckich i propaganda P. O. W. również bezstronnie i sumiennie przedstawiona. Bohaterem drugiej powieści, jest Zbigniew Karczewski, ten znów za każdym podmuchem okoliczności idzie, i przystosowuje się do nowych warunków. Kolejno ma porywy literackie, szuka swej drogi w różnych kółkach i nastrojach, śmierć ojca robi zeń dziedzica wielkiego majątku, ledwie go zaczął używać, wojna wtłacza go w mundur i koszary. Na froncie przebywa różne przygody, jest wzięty do niewoli, ucieka, wszystko to przechodzi przezeń dość przeciętnie i pobieżnie, nawet miłość. Cała powieść jest szkicowana z żywym temperamentem. Zwraca uwagę tem, że niema w niej prawie wcale erotyzmu, a w obydwuch powieściach, traktuje autor miłość delikatnie, nie zmysłowo i załatwia się z nią jak ze szczegółem nie zabierającym mu wiele czasu. Zajmujące są opisy miejsc i krajobrazów, jeno styl wymęczony i wyszukany, przechodzi często w dziwactwa. Ale np. opis śpiewów cerkiewnych w Kijowie jest świetny.

Szpyrkówna „Grzech". Nie często się nam zdarza widzieć książkę czerpiącą swą treść z tych smętnych rozłogów, które jednak tyle dały natchnienia Orzeszkowej, a czasami i Rodziewiczównie. P. Szpyrkówna najdalej na północ wysunięte „Kresy" mohilewszczyznę obrała sobie na temat do swych nowel i ostatniej powieści, i trzeba przyznać, że dobrze zna swoje, rodzinne zapewne, środowisko, nawpół zruszczone duchowo w wyższych sferach, zupełnie prawie w niższych, wśród drobnej szlachty, a w otoczeniu ludu białoruskiego.

Grzech, jest pewnego rodzaju raptularzem, czy etnograficznym opisem całej okolicy, z jej licznemi dworami, mniej lub więcej zamożnemi, z typami charakterystycznemi, które p. Szpyrkówna umie opisywać żywo, plastycznie, rzadko wpadając w przesadę, czy karykaturę. Cały ten świat tek rusza się, flirtuje, kocha, żeni, tańcuje, są tam pogrzeby i bale, tragedje i idylle, a wszystko z szerokim rozmachem malowane, trochę przeciążone gadulstwem i ilością niepotrzebnych osób, pod których tłumem zacierają się cokolwiek główna sprawy: stosunek młodego pokolenia do starszego, miłość zamordowana przez fikcję „grzechu" i bardzo ładna, subselna, poetyczna i oryginalna miłość młodego, zacnego dziewczątka i uduchowionego kleryka. Charakter duchowieństwa, ludu i drobnej szlachty osiadłej w okolicach, również trafnie oddany. Smutna zapowiedź dobrowolnego porzucania ziemi przez właścicieli, zrealizowana została przez wojnę. Dziś te ziemie są... za kordonem.

Hel. Romer.

Z Rosji Sowieckiej.

Trocki—przewodniczącym rady pracy i obrony.

Z Moskwy donoszą, że w najbliższych dniach zajdą poważne zmiany w składzie rządu sowieckiego.

Na stanowisko przewodniczącego III Międzynarodówki wyznaczony został Kamieniew, miast Zinowjewa.

Kierownikiem „Wniesztorgu" ma zostać Szejnman.

Trocki ma objąć kierownictwo sowieckiej polityki ekonomicznej.

W tym celu obejmie on stanowisko przewodniczącego rady pracy i obrony t. zw. STO, by kierować planem działalności gospodarczej Sowietów.

Reformy w nauczaniu.

Jak wiadomo, bolszewicy znieśli w swoim czasie na uniwersytetach wydziały prawa, tworząc wydziały nauk społecznych.

Obecnie opublikowano dekret rady Komisarzy ludowych S.S.S.R., ustanawiający od przyszłego roku akademickiego na pierwszym moskiewskim uniwersytecie państwowym. 2 wydziały—prawa sowieckiego i Anologji.

Nowa organizacja wydziału prawnego ma być opracowana do 1-go czerwca.

Co należy, a czego nie należy uprzystępniać?

Na temat pokrewny „Szastanie groszem" pan X pisze jak najsłuszniej w Nr. 101 Kur. Wil.

„Narodowi łaknącemu chleba powszedniego daje się ciastka i cacka, a drżącemu z zimna nagusowi kładnie się na brudem zarośnięte ciało płaszcz jedwabny z falbankami i haftami, nie bacząc, że bardziejby koszuli i mydła potrzebował".

Ale bywa jeszcze gorzej. W kronice Nr. 101 „Słowa" pod nagłówkiem „Monopol spirytusowy" czytamy: „Jednem z pierwszych zadań oddziału (monopolu) jest zwrócić uwagę na zaopatrzenie ludności w wyroby monopolowe i ułatwić nabywania ich dla celów domowo leczniczych.

— Konsument obecnie ma prawo nabywać spirytus dla celów domowo leczniczych bez specjalnych zezwoleń w ilości 2 litrów jednorazowo.

Cena pół litra spirytusu 95 proc. dla konsumenta w sprzedaży detalicznej obecnie wynosi 3 zł. 77 gr.

Co to jest — bezmyślność reporterska, czy urzędowa obłuda?

Co to za cele „domowo-lecznicze".

My, lekarze, musimy się w tem orjętować.

Najpowszedniejszy cel domowy — rozpalanie prymusa odpada, gdyż do tego służy równie dobrze 4 razy tańszy i zupełnie przystępny spirytus skażony. Pozostają cele lecznicze.

Wiemy, że niezliczone nalewki rzeczywiście skuteczne i lecznicze sporządzają się na spirytusie w aptekach i używają za poradą lekarzy kroplami w ilościach tak małych, że działanie samego spirytusu na pacjenta nie gra w nich żadnej roli. Ale tu wystarcza wprowadzona oddawna uprzystępnienie ograniczonych ilości spirytusu bez akcyzy dla aptek i zakładów przemysłowych.

Poza temi nalewkami-kroplami medycyna współczesna stanowczo ogranicza używanie alkoholu tylko do celów zewnętrznych — dezynfekcji pola operacji i rąk, kompresów w stanach zapalnych i t. p.

O ile to się może przydać i w domu w wypadkach wyjątkowych, to znowuż w większości tych wypadków wystarcza tani spiritus skażony.

Jak w codziennym żuciu mas szerokich wyglądają „cele domowo-lecznicze", o tem najlepiej nas poucza sprawozdanie z ankiety wśród dzieci szkolnych, ogłoszone w № 72 „Kur. Wil." pod tytułem „Zastraszające cyfry". Weźmy z nich najwięcej mówiące:

„na 9949 dzieci obojga płci zna smak alkoholu 86,2%, stan upojenia alkoholem 23,5%;... 88,9% wszystkich dzieci pijących otrzymuje wódkę od rodziców...

Chyba wystarczy, żeby w rzekomej czy rzeczywistej trosce o dalsze „uprzystępnienie spirytusu" widzieć to, co jest — bezmyślną potworność naszego życia zbiorowego.

Pozostaje pytanie — kto dał jej wyraz — reporter, czy odpowiedzialny urzędnik państwowy?

Wystarczy odrobina znajomości życia i wyobraźni, żeby z cyfr, tylko-co powtórzonych, wykwitły nieobliczalne cyfry literalnie krwawe w rodzaju tych, jakie wykwitły w katastrofie maturalnej gimnazjum Lelewela.

Nie uprzedzajmy wyników śledztwa, ale faktem pozostanie, że conajmniej paru aktorom katastrofy „wychowanie" uprzystępniło bomby i rewolwery, przed tem podobno, jako przygotowanie do ich użycia, alkohol i nawet opjum, a nie zdołało uprzystępnić ani odrobiny radości życia, ani minimum przywiązania do niego.

Krwawych strat nikt nie wróci, ale pozostanie bodziec nie lada do poważniejszego rozważania pytania, co mamy nadal uprzystępniać, do realniejszego podziału odpowiedzialności za to, co się dzieje i dziać będzie z młodzieżą Polski wyzwolonej.

N. Czarnocki.

Z posiedzenia Rady miejskiej.

Wczoraj o godzinie 8 wieczór w lokalu magistratu m. Wilna odbyło się posiedzenie Rady—Miejskiej, na którem uchwalono co następuje:

1) przyjąć referat w sprawie przyznania prowizorycznego kredytu budżetowego na miesiąc maj 1925 r.,

2) przyjąć wniosek w przedmiocie zmiany uposażenia lekarzy szkolnych i hygjenistek. Z tem, że lekarzom szkolnym została podwyższona pensja ze 161 zł. na 225 zł., a hygienistkom z 130 zł., na 139 złotych miesięcznie,

3) przyjąć wniosek w przedmiocie zmiany uposażenia dyrektora elektrowni miejskiej, któremu przyznano 300 punktów za pracę w niedzielę i dnie świąteczne,

4) Wniosek w sprawie zmodyfikowania uchwały Rady—Miejskiej w przedmiocie uposażenia pracowników Komisji Rewizyjnej został zdjęty z porządku dziennego z powodu braku niektórych danych,

5) Wniosek w przedmiocie umorzenia i skreślenia z rachunków magistratu niektórych pozycji buchalteryjnych (z powodu niemożności ściągnięcia odnośnych należności, lub nierealności danych pozycji), został skreślony z porządku dziennego,

6) przyjęto do wiadomości referat w sprawie ograniczania maksymalnego opodatkowania szyldów zgodnie z rozporządzeniem Ministerstwa Spraw z dn. 9 marca 1925 roku i skierowano do komisji technicznej żeby określiła maximum szyldu, magistratowi zaś polecono skorygować statut,

7) referat w sprawie dostosowania przepisów o podatku od zbytku mieszkaniowego do statutu wzorowego, zdjęto z porządku dziennego z powodu braku niektórych danych,

8) został przyjęty referat w sprawie przekazania zakonowi Bonifratrów przytułku miejskiego dla starców przy kościele Bonifraterskim,

9) przyjęto wniosek w sprawie ustalenia na rok 1925 norm opłaty za udzielenie ogrodu po Bernardyńskiego na zabawy, urządzane przez osoby prywatne i instytucje społeczne, w wysokości 200 złotych za soboty niedziele i święta, i 150 złotych za dnie powszednie, przyczem na cele dobroczynne i kulturalno-oświatowe będzie się stosować zniżkę 25 %,

10) również zostały rozpatrzone podania 85-go i 6 p.p. Leg. w sprawie udzielenia ogrodu po-Bernardyńskiego na urządzanie poranków muzycznych i magistrat wychodząc z założenia, że 85 p.p. Strzelców wileńskich od 3 lat urządzał powyższe poranki udzielił mu ogrodu z tem że poranki będą się odbywać od godz. 10 ej do godz. 2 po poł., a opłata dla dorosłych osób nie będzie przekraczała 30 groszy a dla dzieci i uczącej się młodzieży 20 groszy,

11) podanie dzierżawców ziemi miejskiej w majątku Leoniszkach z prośbą o rozsterminowanie dzierżawy za rok 1925 w dwóch ratach, na wiosenną i jesienną zostało uchylono,

12) przyjęto wniosek w sprawie utworzenia przy magistracie specjalnej komisji dla rozpoznania zażaleń na wymiar podatku od lokali. Postanowiono wybrać 3 członków i 3 zastępców, a wybory takowych odłożono do następnego posiedzenia ponieważ na sali było już tylko 15-16 radnych. Nasi Ojcowie miasta śpiesząc do pieleszy domowych przekładali kolację ponad sprawy miejskie.

Z wniosków nagłych był jeden w sprawie nadania subwencji dyrekcji teatrów wileńskich aby dać możność wyjechania artystom którzy stracili engagement. Wniosek powyższy przekazano do rozpatrzenia Komisji Finansowej. Punkty 13, 14 i 15 które składały się z wyborów członków do komisji prawnej i finansowej oraz przedstawiciela do Rady Opieki Społecznej zostały odłożone do rozpatrzenia następnego posiedzenia Rady — Miejskiej.

Na czem posiedzenie zostało zamknięte. (l)

Konkurs na powieść polską.

„Świat Kobiecy" ogłasza konkurs na oryginalną powieść polską pod następującemi warunkami:

1) Powieść ma nadawać się specjalnie dla pisma kobiecego, które posiada czytelniczki zarówno wśród kobiet bardzo skromnych jak i wykształconych. Styl przystępny.

2) Objętość około 160 stron, mniejszej ósemki.

3) Powieść nie ma zawierać wyraźnej tendencji, jednak wysoki poziom etyczny musi być zachowany.

4) Termin oddania rękopisów do 1-go września. Rękopisy muszą być pisane na maszynie.

5) Rękopisy wraz z zamkniętą kopertą opatrzoną godłem i zawierającą nazwisko i adres autora należy nadesłać do Redakcji „Świata Kobiecego", Lwów, Chorążczyzny 27.

6) W skład jury wchodzą: pp. I. W. Kosmowska, L. Kotarbińska, Wł. Jastrzębiec Zaleski, M. Rolle.

7) I-sza nagroda 2.000 zł., II ga nagroda 1.000 zł.

Z ostatniej chwili.

Muszą być gwarancje.

PARYŻ, 8.V. (Pat.). W sprawie mających niebawem nastąpić rokowań dotyczących paktu bezpieczeństwa „Le Journal" stwierdza, że nota francuska uwzględniając słuszne podejrzania Francji i jej sojuszników wschodnich będzie apelowała do dobrej woli Anglji i Niemiec.

Jeżeli Niemcy zrezygnują rzeczywiście „z siły" to dowiodą tego, przeprowadzając istotne rozbrojenie.

Jeżeli Anglja chce mieć prawdziwe gwarancje, to winna poprzeć te gwarancje zbrojnem z obowiązaniem, albowiem sam traktat nie może dać bezpieczeństwa bez gwarancji poszanowania traktatu.

Morskie manewry sowieckie.

GDAŃSK, 8.V (Pat). „Danziger Zeitung" donosi, że 12 jednostek sowieckiej marynarki wojennej w tem 1 drednaught i eskadra łodzi podwodnych rozpoczęły manewry w zatoce Fińskiej.

Pismo podaje, że ukazanie się floty sowieckiej na wodach fińskich wywołało wielkie zdumienie w Helsingforsie.

Teatr i muzyka.

— **Występy Wiktorji Kaweckiej.** W Teatrze Wielkim rozbrzmiewają od paru dni piękne melodje Kalmanowskich „Manewrów Jesiennych". Ta czarowna, pełna poezji operetka, grana jest przez cały zespół — koncertowo, zespół to zaś taki, w porównaniu z którym i operetka stołeczna blednieje, a mianowicie: Baronową Rizę von Mirbach cudownie śpiewa i gra W. Kawecka, porucznika von Lorenty śpiewa K. Krugłowski, zbierając zasłużone oklaski, zaś L. Sempoliński i M. Dowmunt jak zwykle chlubnie reprezentują żywioł komiczny operetki. „Manewry Jesienne" mają zapewnione długie powodzenie na naszej scenie.

Dziś i jutro „Manewry jesienne".

— **Przedstawienie szkolne.** Jutro o g. 4-ej pp. dana będzie w Teatrze Polskim premjera jednej z najweselszych komedji Al. Fredry: „Gwałtu, co się dzieje" z pp. Wołłejko, Kurnakowiczem, Hajdugą, Molską, Frenklówną, Dunin-Rychłowską i Kuszlówną w rolach głównych. Reżyseruje p. Płonka-Fiszer. Ceny najniższe.

— **„Musisz być moją".** Jutro Teatr Polski po raz ostatni gra przezabawną krotochwilę „Musisz być moją", na której publiczność znakomicie się bawi.

— **Koncert A. Kontorowicza.** Dziś w gmachu Teatru Polskiego (sala „Lutnia") odbędzie się nader interesujący koncert doskonałego skrzypka-wirtuoza A. Kontorowicza. W koncercie biorą udział F. Krewer i R. Rubinstein.

— **Wieczór T-wa Caritas.** W poniedziałek w Teatrze Polskim odbędzie się wieczór T-wa Caritas, na którym młodociani wykonawcy odtworzą ballady Mickiewicza, inscenizowane i opracowane przez L. Wołłejkę.

Wieczór ten wzbudził ogromne zainteresowanie.

— **Premjera „Końca świata".** Nieodwołalnie we wtorek w Teatrze Polskim graną będzie pra-premjera fantazji scenicznej R. Kawalca p. t. „Koniec świata".

— **Poranek, poświęcony twórczości Ryszarda Wagnera.** W niedzielę 10-go maja o godz. 12 m. 30 po poł. odbędzie się Poranek, poświęcony twórczości R. Wagnera. Udział biorą: W. Hendrichówna, J Korsak-Targowska, A Ludwig i T. Szeligowski.

W programie wyjątki z oper: „Lohengrin", „Tannhauser", „Tristan i Isolda", „Zygfryd", „Parsival". Ceny miejsc najniższe.

— **Figle wiosenne.** By się stać bardziej figlernemi i wiosennemi, przesunięte zostają na następną sobotę.

Ze sportu.

Kto będzie w klasie A?

W niedzielę dnia 10 b. m o godz. 5 ej po poł. na boisku 1 p. p. Leg. (góra Buffalowa) odbędzie się mecz pomiędzy drużyną tutejszego klubu sportowego „Sparty" a drużyną Grodzieńskiego klubu sportowego „Cresovia".

Ze względu na to, iż w tym dniu się zdecyduje jaka z tych drużyn ma wejść do klasy A, mecz powyższy zapowiada się nader ciekawym i budzi w tutejszych kołach ogromne zainteresowanie. (x)

Przed meczem Artyści—Prasa.

W dniu wczorajszym artyści urządzili zawody, Teatr Wielki — Lutnia, które były niczem innem, jak tylko treningem, na którem się zdecydowało ustalenie składu drużyny artystów na mecz z prasą.

Pod względem sportowym ten mecz nic ciekawego z siebie nie przedstawiał, gdyż wystąpili niektórzy ludzie, którzy o piłce nożnej nie mają pojęcia i tem samem dużo przeszkadzali prawdziwym graczom.

Natomiast wczoraj artyści wykazali, iż na mecz z prasą będą mogli wystawić poważną jedenastkę, z którą prasa musi się liczyć. (x)

Z hippiki.

Dnia 9 i 10 maja 1925 r. odbędą się zawody konne Klubu Sportowego 3 ej Samodzielnej Brygady Kawalerji na torze klubowym (b. tor wyścigowy) w Pośpieszce.

Początek o g. 14 ej (2-a p.p.).

Rozmaitości.

Antyki nowoczesnego wyrobu.

Jak donosi z New Vorku korespondent Matin'a — prof. Uniwersytetu p. Colin Fink zajęty odnawianiem bronzów egipskich i etruskich, należący do zbiorów „Metropolitain Museum" przekonał się, że większa część cenionych wysoko okazów są to zwykłe falsyfikaty. Pośród okazów zbadanych metodą analizy elektrochemicznej 600 rzekomych antyków prof. Fink zakwalifikował jako falsyfikaty bez żadnej wartości. Tak np. posąg żołnierza egipskiego z bronzu była to figura z pospolitego ołowiu pokryta galwanoplastycznie warstwą bronzu, a następnie starannie umiejętnie spatynowana. Inny „antyk" wyobrażający japońskiego rycerza na koniu okazał się odlewem zrobionym bardzo niedawno i zarchaizowanym w sposób dość prymitywny.

Inż. B-ki.

Giełda warszawska

z d. 8—V 25 r. Giełda pieniężna

	sprzedaż	kupno
Belgja	26,27½	26,34	26,21
Dolary	5,18½	5,20	5,17
Holandja	209,00	209,50	208,50
Londyn	25,22	25,28	25,15
Nowy York — jak gotówka.			
Paryż	27,17½	27,25	27,17
Praga	15,42½	15,46	15,39
Wiedeń	73,18	73,36	73,00
Włochy	21,40	21,45	21,30
Szwajcarja	100,55	100,80	100,30
Stockholm	139,22	139,25	139,60
Kopenhaga	96,05	96,30	95,80
Funty ang.	24,86¼	24,92½	24,81
Franki fr.	27,31½	27,38	27,25

8 proc. Poż. konwers. 71—70—71
Poż. kolej. 90—89—90
Pożyczka zł. 82
Poż. dolar. 58—59—58
4½% listy z. T. Kred. Z. przedw. 25,10—24,50
5% listy z. warsz. przedw. 18,70—18,90
4½ % warsz. przedwoj. 17,85—17,50—17,80
6% obligacje Warszawy z 17 r. 5,60

Redaktor **Józef Batorowicz.**

Dr. D Olsejko
Choroby uszu, gardła i nosa
Jagiellońska Nr. 9, m. 3.
Przyjmuje od 9—10 rano.
W lecznicy Litewskiej (Wileńska 28) od godz. 1—3 po poł.

KINO-TEATR **„HELIOS"** ul. Wileńska 38. **Dziś!** Współczesny trójkąt oto główne postacie współczesnej 8-io aktowej sztuce filmowej Żona, On i Mąż **WYSPA MIŁOŚCI** w rolach gł. Bożyszcze kobiet **Gunnar Tolnes** i piękna **Carina Bell** Bajeczna treść! Oryginalne zdjęcia!

KINO-TEATR **POLONJA** Mickiewicza 22. Dyr. Siepjan **Film ze śpiewem!** Występ znanego tenora p. **Winczys-Wojczysa**, który odśpiewa serenadę miłosną w 8 akt. dramacie życiowym **„Komedjanci"** z czarującą, czarnooką **Lyą de Putti** w roli głównej.

KINO-TEATR **„Piccadilly"** UL. WIELKA 42. Francuskie arcydzieło filmowe **Tragedja w Lourdes** **(CREDO)** wielki dramat w 8 akt. zmagań ludzkich o wiarę i miłość. Obowiązkiem każdego jest zobaczyć ten film. W celu uniknięcia natłoku Publiczności uprasza się o przychodzenie na wcześniejsze seansy. Początek o godz. 2, 4, 6, 8 i 10 wiecz

Zatwierdzone przez Ministerjum Spraw Wewnętrznych
BIURO REKLAMOWE
Stefana Grabowskiego
w Wilnie, ul. Mickiewicza róg Garbarskiej № 1, tel. 82
PRZYJMUJE ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku pism, wychodzących w Wilnie i w całej Rzplitej Polskiej.
Warunki najbardziej dogodne.

Pracownia krawiecka i sklep gotowych ubrań
W. NAGRODZKIEGO
Wileńska 23
Przyjmuje obstalunki z własnych i powierzonych materjałów.
Dział gotowych ubrań poleca:
palta wiosenne, letnie, garnitury, burki podróżne i t. p.
Warunki ulgowe.

Krawcowa z Warszawy
w prywatnem mieszkaniu przyjmuje szycie sukien, okryć, kostjumów oraz wszelkie przeróbki. Ceny niskie. Ul. Gaona (d. II-a Szklana) № 12, m. 4 M. Lewandowska.

DARMO!!!
dostaniesz dziesiątek zapałek przy kupnie 1 sztuki **„ORJENTALINY" IHNATOWICZA** wdzięcznego pudru płynnego. Wszędzie do nabycia po 75 gr. Kupon ten ważny do 10 kwietnia. Pierwszorzędny

Polska drukarnia nakładowa
„LUX"
Wilno, ul. Żeligowskiego 1
Telefon 203.
Wykonuje wszelkie roboty drukarskie i introligatorskie szybko i dokładnie
Czasopisma,
Księgi rachunkowe,
Książki, broszury,
Tabele, bilety, plakaty
Druki kolorowe i ilustracyjne
Światłodruki.

Żądajcie wszędzie „Kurjer Wileński"

Dr. W. Legiejko
Choroby wewnętrzne. Spec. płuc i żołądka. Przyjmuje od 9—11, 6½—7½ wiecz. Ul. Ad. Mickiewicza 12, m. 1.

Wydawca w imieniu współwłaścicieli Józef Batorowicz. Druk. „Lux", Żeligowskiego 1.